



Komentarz Dobrej Nowiny

Ucząc nas modlić się, Pan Jezus poleca nam mówić na początku: Ojcze nasz! Bóg jest łaskawym i miłosiernym Ojcem, który obdarza nas zawsze tym, co dobre. Dlatego możemy z pełnym zaufaniem przed Nim stawać i otwierać swoje serce.

Skoro Bóg jest naszym Ojcem, to my jesteśmy Jego dziećmi. Jednak – jak uczył nas papież Benedykt XVI – nie jesteśmy jeszcze „gotowymi” dziećmi Bożymi, lecz naszym zadaniem jest coraz pełniej się nimi stawać. Dzieje się to wtedy, gdy coraz mocniej upodobniamy się do Chrystusa. Chodzi więc nie tylko o to, by – jak uczy Jezus – zwracać się do Boga: *Ojcze nasz!*, ale stawać się Jego dzieckiem na wzór Jednorodzonego Syna Bożego. Nie jesteśmy w stanie dokonać tego o własnych siłach. Dlatego Jezus zwraca nam uwagę na to, by prosić na modlitwie o Ducha Świętego. Jest to ten sam Duch, który wypełniał Jego życie, a którego moc dzisiaj dokonuje przemiany człowieka w dziecko Boże. O takiej przemianie świadczy postawa zmarłego kilka lat temu kapłana i poety Jana Twardowskiego, który mówi o tym w jednym ze swoich wierszy:

Po prostu usiądę przy panu i zwierzę swój sekret, że ja, ksiądz, wierzę Panu Bogu jak dziecko.

Panie naucz nas się modlić...

EWANGELIA Łk 11, 1-13



CHRYSZTUS UCZY MODLITWY

Słowa Ewangelii według Świętego Łukasza

Jezus, przebywając w jakimś miejscu, modlił się, a kiedy skończył, rzekł jeden z uczniów do Niego: «Panie, naucz nas modlić się, tak jak i Jan nauczył swoich uczniów». A On rzekł do nich: «Kiedy będziecie się modlić, mówcie: Ojcze, niech się święci Twoje imię; niech przyjdzie Twoje królestwo! Naszego chleba powszedniego dawaj nam na każdy dzień i przebacz nam nasze grzechy, bo i my przebaczymy każdemu, kto przeciw nam zawini; i nie dopuść, byśmy ulegli pokusie». Dalej mówił do nich: «Ktoś z was, mając przyjaciela, pójdzie do niego o północy i powie mu: „Przyjacielu, pożycz mi trzy chleby, bo mój przyjaciel przybył do mnie z drogi, a nie mam co mu podać”. Lecz tamten odpowie z wewnątrz: „Nie naprzykrzaj mi się! Drzwi są już zamknięte i moje dzieci są ze mną w łóżku. Nie mogę wstać i dać tobie”. Powiadam wam: Chociażby nie wstał i nie dał z tego powodu, że jest jego przyjacielem, to z powodu jego natręctwa wstanie i da mu, ile potrzebuje. I Ja wam powiadam: Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a zostanie wam otworzone. Każdy bowiem, kto prosi, otrzymuje; kto szuka, znajduje; a kołaczącemu zostanie otworzone. Jeżeli któregoś z was, ojców, syn poprosi o chleb, czy poda mu kamień? Albo o rybę, czy zamiast ryby poda mu węża? Lub też gdy prosi o jajko, czy poda mu skorpion? Jeśli więc wy, choć źli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, to o ilez bardziej Ojciec z nieba udzieli Ducha Świętego tym, którzy Go proszą».

Myśli na każdy dzień

25.07.

Modlitwa kierowcy
O Panie, daj mi pewną rękę, dobre oko i doskonałą uwagę, bym nie pozostawił za sobą płaczącego człowieka. Ty jesteś Dawcą Życia - proszę Cię przeto, spraw, bym nie stał się przyczyną śmierci tych, którym Ty dałeś życie. Zachowaj o Panie, wszystkich, którzy będą mi towarzyszyć, od jakichkolwiek nieszczęść i wypadków. Naucz mnie, bym kierował pojazdem dla dobra drugich i umiał opanaować pokusę przekraczania granicy bezpieczeństwa szybkości. Spraw, aby piękno tego świata, który stworzyłeś, wraz z radością Twej łaski, mogły mi towarzyszyć na wszystkich drogach moich."

26.07.

"Gdzie nie ma miłości, tam wszystkie zasoby cnót są bezużytecznym stosem kamieni."
św. Franciszek Salezy

27.07.

"Chociaż dla ludzi dobrej woli droga jest równa i słodka, to jednak postąpi na niej mało i z trudnością ten, kto nie ma dobrych nóg, odwagi, wytrwałości."
Św. Jan od Krzyża

28.07.

"Radość jest modlitwą - radość jest siłą - radość jest miłością; jest siecią miłości, w którą można łowić dusze."
św. Matka Teresa z Kalkuty

29.07.

"Nadzieja ma swój konieczny fundament w wierze. Nie ma nadziei ten, kto nie wierzy w nic. Wiara powinna koniecznie być naszą tarczą. Jak starożytny żołnierz ochraniał tarczą całe swoje ciało przed ciosami przeciwnika, tak powinien czynić ochrzczony w okolicznościach niej lub bardziej bolesnych swojego życia, zawsze pamiętając o nauce wiary."
św. Leopold Mandic

30.07.

"Miłość nie jest wyrachowana, nie rozumuje, nie zna miary. Miłość nie zniechęca się niemożliwością ani nie słabnie w przeciwnościach."
św. Piotr Chryzolog

31.07.

"Chcę zobaczyć śmiech. Chrześcijanin nie ma żadnego powodu, żeby się smucić, i ma wiele powodów, żeby być wesołym."
św. Ignacy Loyola

Czytania na każdy dzień

Poniedziałek: 2 Kor 4, 7-15; Mt 20, 20-28

Wtorek: Jr 14, 17-22; Mt 13, 36-43

Środa: Jr 15, 10.16-21; Mt 13, 44-46

Czwartek: Jr 18, 1-6; Mt 13, 37-53

Piątek: 1 J 4, 7-16; J 11, 19-27

Sobota: Jr 26, 11-16.24; Mt 14, 1-12

NIEDZIELA 24 lipca 2022

PIERWSZE CZYTANIE Rdz 18, 20-32

Abraham wstawia się za Sodomą

Czytanie z Księgi Rodzaju

Bóg rzekł do Abrahama: «Głośno się rozlega skarga na Sodomę i Gomorę, bo występki ich mieszkańców są bardzo ciężkie. Chcę więc zstąpić i zobaczyć, czy postępują tak, jak głosi oskarżenie, które do Mnie doszło, czy nie; dowiem się». Wtedy to dwaj mężowie odeszli w stronę Sodomy, a Abraham stał dalej przed Panem. Podeszłszy do Niego, Abraham rzekł: «Czy zamierzasz wygubić sprawiedliwych wespół z bezbożnymi? Może w tym mieście jest pięćdziesię-

ciu sprawiedliwych; czy także zniszczysz to miasto i nie przebaczysz mu przez wzgląd na owych pięćdziesięciu sprawiedliwych, którzy w nim mieszkają? O, nie dopuść do tego, aby zginęli sprawiedliwi z bezbożnymi, aby stało się sprawiedliwemu to samo, co bezbożnemu! O, nie dopuść do tego! Czyż Ten, który jest sędzią nad całą ziemią, mógłby postąpić niesprawiedliwie?» Pan odpowiedział: «Jeżeli znajdę w Sodomic pięćdziesięciu sprawiedliwych, przebaczę całemu miastu przez wzgląd na nich». Rzekł znowu Abraham: «Pozwól, o Panie, że jeszcze ośmielę się mówić do Ciebie, choć jestem pyłem i prochem. Gdyby wśród tych pięćdziesięciu sprawiedliwych zabrakło pięciu, czy z braku tych pięciu zniszczysz całe miasto?» Pan rzekł: «Nie zniszczę, jeśli znajdę tam czterdziestu pięciu». Abraham znowu odezwał się tymi słowami: «A może znalazłoby się tam czterdziestu?» Pan rzekł: «Nie dokonam zniszczenia przez wzgląd na tych czterdziestu». Wtedy Abraham powiedział: «Niech się nie gniewa Pan, jeśli rzeknę: może znalazłoby się tam trzydziestu?» A na to Pan: «Nie dokonam zniszczenia, jeśli znajdę tam trzydziestu». Rzekł Abraham: «Pozwól, o Panie, że ośmielę się zapytać: gdyby znalazło się tam dwudziestu?» Pan odpowiedział: «Nie zniszczę przez wzgląd na tych dwudziestu». Na to Abraham: «Niech mój Pan się nie gniewa, jeśli raz jeszcze zapytam: gdyby znalazło się tam dziesięciu?» Odpowiedział Pan: «Nie zniszczę przez wzgląd na tych dziesięciu».

PSALM RESPONSORIJNY

Ps 138 (137), 1b-2a. 2b-3. 6-7d. 7e-8 (R.: por. 3a)

Refren: Pan mnie wysłuchał, kiedy Go wzywałem.

Będę Cię sławił, Panie, z całego serca, *
bo usłyszałeś słowa ust moich.

Będę śpiewał Ci psalm wobec aniołów, *
pokłon Ci oddam w Twoim świętym przybytku.

Refren.

I będę sławił Twe imię za łaskę i wierność Twoją, *
bo ponad wszystko wywyższyłeś Twe imię i obietnicę.
Wysłuchałeś mnie, kiedy Cię wzywałem, *
pomnożyłeś moc mojej duszy.

Refren.

Zaprawdę, Pan jest wzniosły, †
patrzy łaskawie na pokornego, *
pyszalka zaś dostrzega z daleka.
Gdy chodzę wśród utrapienia, Ty podtrzymujesz me życie, *
wyciągasz swoją rękę przeciw gniewowi mych wrogów.

Refren.

Wzbawia mnie Twoja prawica. *
Pan za mnie wszystkiego dokona.
Panie, Twa łaska trwa na wieki, *
nie porzucaj dzieła rąk swoich.

DRUGIE CZYTANIE Kol 2, 12-14

Chrzest udziałem w śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa

Czytanie z Listu Świętego Pawła Apostoła do Kolosan

Bracia: Z Chrystusem pogrzebani jesteście w chrzcie, w którym też razem zostaliście wskrzeszeni przez wiarę w moc Boga, który Go wskrzesił. I was, umarłych na skutek występków i «nieobrzezania» waszego grzesznego ciała, razem z Nim przywrócił do życia. Darował nam wszystkie występki, skreślił zapis dłużny, przygniatający nas nakazami. To właśnie, co było naszym przeciwnikiem, usunął z drogi, przygwoździwszy do krzyża.

ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ Por. Rz 8, 15bc

Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja.

Otrzymałście Ducha przybrania za synów,
w którym wołamy: «Abba, Ojcze».

Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja.

Święty Krzysztof

O postaci świętego Krzysztofa krąży wiele legend, za to posiadamy mało informacji historycznych. Niewątpliwie osoba taka istniała i prawdopodobnie żyła w III wieku, o czym świadczy fakt, iż Krzysztof poniósł męczeńską śmierć za panowania cesarza Decjusza, który rządził Rzymem w latach 249-251. Najczęściej powtarzana legenda urosła wokół interpretacji samego imienia. Greckie **Χριστόφορος** (Christophóros) oznacza bowiem „niosący Chrystusa”. Po nawróceniu mężczyzna miał mieszkać nad brzegiem Jordanu i przynosić przez rzekę pielgrzymów zmierzających do Ziemi Świętej, był bowiem potężny, barczysty i silny. Pewnego razu o pomoc w pokonaniu rzeki poprosił go mały chłopiec. Krzysztof wziął dziecko na barki, nie mogąc nadziwić się jego ciężarowi. Postawiwszy chłopca z trudem na drugim brzegu, zapytał go o tożsamość. „Jam jest Jezus, twój Zbawiciel. Dźwigając Mnie, dźwigasz cały świat” usłyszał. Chrystus miał również przepowiedzieć mu rychłą śmierć męczeńską. Po tym spotkaniu Krzysztof rozpoczął życie pełne umartwień. Za swoją postawę służył bliźniemu w imię Chrystusa został pojmany i wtrącony do lochu. W więzieniu próbowano na różne sposoby odwieść go od wiary, rzekomo wysłano nawet doń dwie piękne dziewczyny, mające skusić go do grzechu nieczystości. Legenda głosi, iż dziewczęta nie tylko nie osmieliły się przystąpić do niego, lecz nawet poleciły się jego modlitwom i nawróciły, co stało się przyczyną ich prześladowań. Krzysztofa poddawano licznym torturom, w tym biczowano, polewano gorącym olejem i strzelano w niego strzałami. Dzięki żarliwym modlitwom nie odnosił ran, a jego postawa zdobyła Bogu nowych wyznawców. Nawrócił się nawet sam cesarz Decjusz, którego jedna z wymierzonych do Krzysztofa strzał trafiła w oko. Męczennik polecił wówczas, by ranę cesarza pomazano jego krwią, co rzeczywiście pozwoliło uleczyć oko. Ostateczną przyczyną śmierci Krzysztofa miało być ścięcie. O ile w przypadku życia Krzysztofa po nawróceniu oraz jego męczeńskiej śmierci legendy są dość zgodne, istnieje wiele różnych scenariuszy jego wcześniejszego życia. Według Greków był on barbarzyńcą, który po wstąpieniu do legionu rzymskiego zetknął się z wiarą chrześcijańską i z czasem nawrócił. Mieszkańcy Zachodu uważali, iż Krzysztof był rycerzem poszukującym najpotężniejszego pana, któremu mógłby służyć. Ta wersja częściowo pokrywa się z legendą średniowieczną, według której jednak Krzysztof miał być niezwykle brzydki kreaturą z głową podobną do łba psa (w niektórych wersjach nawet człowiekiem z głową psa, a więc mitologicznym kynokefalosem) o imieniu Reprobis (Odrażający). I tak, służąc królowi swojej krainy (a pochodzić miał z Licji), odkrył, że władca ten lęka się Szatana. Odszedł więc z dworu królewskiego i oddał się w służbę Szatanowi, tam zaś przekonał się, że Szatan boi się Chrystusa. Mężczyzna odszedł więc od Szatana i szukał informacji o Chrystusie, przyjął chrzest, a w ramach zadośćuczynienia za dotychczasowe grzeszne życie, zamieszkał nad Jordanem, by pomagać pielgrzymom. Kult św. Krzysztofa z Licji rozprzestrzenił się dość szybko w kierunku Włoch, Sycylii i Równiny, następnie objął Hiszpanię i rozszerzył się na praktycznie całą Eurazję. Najstarszym dowodem kultu jest pochodzący z 452 roku napis głoszący wybudowanie ku czci męczennika bazyliki w Bitynii. Napis ten znaleziono w Haidar-Pacha w Nikomedii. Kult św. Krzysztofa potwierdza również zmarły w 604 roku papież Grzegorz I Wielki. Za jego czasów miał na Sycylii istnieć klasztor pw. św. Krzysztofa.



Św. Krzysztof jest zaliczany do grona „czternastu świętych Wspomożycieli” – szczególnie ważnych orędowników przed Tronem Bożym. Prawie wszyscy żyli w III i IV wieku, a ich kult rozwinął się podczas „czarnej śmierci” – epidemii dżumy, która panowała w Europie w XIV wieku. Choć zazwyczaj kojarzymy św. Krzysztofa z kierowcami, jest on patronem również Ameryki i Wilna, a także innych zawodów czy czynności związanych z transportem – przewoźników, flisaków, pielgrzymów, turystów, podróżnych, marynarzy, tragarzy i żeglarzy. Bywa też przywoływany w czasie burzy, zarazy, niepogody, chorób oczu, bólu zęba, ran i jako ratunek od nagłej śmierci.

W ikonografii najczęściej jest ukazywany jako barczysty mężczyzna niosący na ramionach Dzieciątka Jezus, czasem zaś w scenie męczeństwa. Do jego atrybutów należą: laska wędrowca, palma męczeństwa, ryba, sakwa podróżna, wiośła. Wizerunki św. Krzysztofa umieszczano tradycyjnie na fasadach domów czy w bramach miejskich, a kapliczki z jego rzeźbami stawiano przy dworcach autobusowych oraz nad rzekami. Wierzono, że spoglądanie na św. Krzysztofa każdego ranka zapewnia szczęście na cały dzień, a nawet jest gwarancją, że nie umrze się bez sakramentów. Rzeźby przedstawiające tego świętego nazywano „Krysztofkami”, a kamienie z jego wizerunkiem – „Krysztoforami”.

W Kościele katolickim wspomnienie św. Krzysztofa obchodzone jest 25 lipca, podczas gdy luteranie świętują je dzień wcześniej. W liturgii prawosławnej przypada ono na 9 maja (kalendarz juliański) lub 22 maja (kalendarz gregoriański). Ponadto Ormianie wspominają św. Krzysztofa 14 lipca, a Koptowie – 3 sierpnia. W Polsce od 2006 roku 25 lipca obchodzony jest Dzień Bezpiecznego Kierowcy.

Znanych jest wiele modlitw do św. Krzysztofa, w tym także nowenna oraz koronka. Powstało nawet kilka wersji tzw. „Dekalogu kierowcy”. Poniżej publikujemy wersję ze strony internetowej www.miva.pl (MIVA – Stowarzyszenie na rzecz misyjnych środków transportu). Jesteś kierowcą na drodze i nie jesteś na niej sam. Ponad wszystkim jest Pan Bóg

Twój, więc zawsze o tym pamiętaj:

1. *Nie bądź egoistą na drodze.*
2. *Nie bądź ostry w słowach, czynach i gestach wobec innych ludzi.*
3. *Pamiętaj o modlitwie i uczczeniu Św. Krzysztofa, kiedy wyruszasz w drogę – umiej też podziękować za szczęśliwie zakończoną podróż.*
4. *Szanuj pieszych.*
5. *Nie zabijaj – bądź trzeźwy.*
6. *Zapnij pasy - będziesz bezpieczny.*
7. *Nie bądź brawurowy w prędkości.*
8. *Nie narażaj siebie i innych na niebezpieczeństwo.*
9. *Pomagaj potrzebującym na drodze.*
10. *Przestrzegaj przepisów drogowych i szanuj pracę naszej policji.*

Boże pobłogosław naszej podróży. Spraw, abym jechał bezpiecznie i szczęśliwie dotarł do celu. Boże prowadź! Święty Krzysztofie, módl się za nami!

Martyna Rajch

Ogłoszenia duszpasterskie XVII NIEDZIELA ZWYKŁA 24.07.2022 r.

- W tym tygodniu w liturgii Kościoła wspominamy:
- w poniedziałek św. Jakuba Apostoła i św. Krzysztofa patrona kierowców (obrzęd błogosławieństwa kierowców i pojazdów po wieczornej Mszy św.)
 - we wtorek św. Joachima i Anny rodziców NMP
 - w piątek św. Marty, Marii i Łazarza

W lipcu i sierpniu w niedzielę nie ma Mszy św. o 12.30.

Biuro parafialne czynne: w środy w godz. od 9.00-11.00 i we wtorki i czwartki w godz. 17.00-18.00. Ks. Proboszcz będzie w biurze parafialnym w lipcu we wtorki i czwartki od 17.00 do 17.30

Okazja do spowiedzi 30 minut przed każdą Mszą św.

PROGRAM PARAFIALNEJ PIELGRZYMKI ŚLADAMI PAPIEŻA JANA PAWŁA II w 25 – ROCZNICĘ POBYTU W POLSCE 22.09 - 25.09.2022 r.

22.09.2022 r. (czwartek)

Godz. 05.30 – zbiórka uczestników przy kościele. Przejazd do Wadowic, Kalwarii Zebrzydowskiej, Zakopanego. Obiadowanie i nocleg w hotelu w pobliżu Krupówek.

23.09.2022 r. (piątek)

Śniadanie. Przejazd do Sanktuarium Matki Boskiej Fatimskiej na Krzeptówkach. Spacer po zimowej stolicy Polski, pod Gubałówkę. Po zakwaterowaniu i obiadowaniu czas wolny na spacer po Krupówkach.

24.09.2022 r. (sobota)

Śniadanie. Przejazd do krakowskich Łągiewnik i pod Wawel. Po obiadowaniu czas na samodzielne chłonięcie niezwykłej atmosfery Krakowa.

25.09.2022 r. (niedziela)

Śniadanie. Przejazd na Skałkę – Panteon Narodowy. Spacer po Kazimierzu – dawnej dzielnicy żydowskiej. Powrót do Poznania. Na trasie obiad. Zakończenie pielgrzymki około godz. 22.00

Świadczenia:

wygodny autokar, 2 noclegi ze śniadaniem w Zakopanem, 1 nocleg ze śniadaniem w Krakowie, opłaty klimatyczne, ubezpieczenie NW, 3 obiadowanie i 1 obiad, opieka pilota, usługi przewodnickie

* Uczestnicy opłacają we własnym zakresie bilety wstępów do zwiedzanych obiektów oraz przejazdy kolejkami linowymi (około 150 zł/os.)

Koszt: 950 zł /os.

Hasło roku duszpasterskiego



KAPLICA CAŁODZIENNEJ ADORACJI Najświętszego Sakramentu pw. Miłosierdzia Bożego



Adoracja
w dni powszednie
od godz. 8:00 – 17:45
w niedziele
od godz. 13:30 – 17:45

TYGODNIK PARAFII NA OGRODACH W POZNANIU

www.dobrypasterz.pl

ISSN 1896-6110

REDAKCJA: *Naczelny:* Ks. Ryszard Siwek; *Zastępca naczelnego:* Martyna Rajch;

Redakcja: Wiesław Grzybek, Marek Rajch, Magdalena Miczek, Edyta Tuczynska, Justyna Zienkiewicz, Ewa Wika, Wojciech Wika, Aleksandra Zygarłowska

Współpraca: ks. kan. Tomasz Morasz, ks. kan. Zbigniew Sujkowski;

Adres redakcji: ul. Nowina 1, 60-589 Poznań, tel.: 61 847 57 34,

e-mail: redakcja.dobranowina@gmail.com

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiacji tekstów oraz zmianę tytułów.